

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Redakcja otwarta od 12-115-5
Administacja 10-114-5
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

Nr 262

Rok II.

GRODNO

wtorek 22 września 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m na tekstem 20 gr. Droższe za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 6 gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ atrony 8-mi spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszeń w nagłoku, obowiązują wszystkie już przyjęte samowolnie bez uprzedniegoawiadomienia.

PRZEBACZENIE

„Grodner Moment“, w artykule wstępnym z dnia 18 bm. udziela z okazji nadchodzącego Nowego Roku generalnej abolicji wszystkim tym, którzy występują przeciwko organowi, lub są zdziwieni w jego oku. W rzędzie objętych niezuciami wszechprzebaczenia redakcji stoi również nasze pismo dzięki artykule „Ostrożniej z mocnymi wyrażeniami“ odnośnie tej jego części, która omawia kwestję użycia przez „Grodner Moment“ do blahej, — jak się wyrażiliśmy — wzmianki nader meonogo tytułu: „Wszystkich żydów należy wyrząć“.

Ta wielce charakterystyczna część artykułów brami następująco: „Postępowanie polska gazeta Nadnemeński Kurjer Polski przed naszym nowym rokiem prawam moraty, za drukowanie podobnych artykułów, jak umieszczony przed miesiącem artykuł w sprawie pobicia do krwi starca przez kilku polskich łobusów, którzy uciekają krzyżem, że wszystkich żydów należy wyrząć. N. K. P. uważa, że podawanie takich wiadomości wzburza jedną część ludności przeciwko drugiej.“

Wobec tego, że nasza gazeta — jako żydowska — czytuje tylko żydowskie społeczeństwo, — więc oczywiście wzburzona jest ta właśnie część społeczeństwa.“

Następnie „Grodner Moment“ zapytuje dlaczego dopiero po kilku tygodniach poruszyliśmy tą sprawę i skąd wiemy o istnieniu dochodzenia w tej sprawie, jednocześnie domyślono wskazyjąc, że są to zapewne skutki bliskiego sąsiedztwa z komisarjatem, policji.

„Dalej pismo wyraża zdziwienie, że Nadnemeński inkryminuje mu działalność pedburzającą, dzięki podawaniu w prasie wiadomości o faktach pobicia żydów przez Polaków, kiedy przecież gazeta nie miała dotąd sposobności spotkać się z odwrotnym zjawiskiem pobicia Polaka przez łobuzistę żydowską.“

Wobec powyższego „Grodner Moment“ konkluduje, że można by w sobie mieć pretensje do „Nadnemeńskiego“, iż o podobnych faktach przemilcza.

Wszystko to w czambuł wzięte przewinienia jednak zostały nam przez gazetę wspadłomyślnie odpuszczone z okazji nadchodzącego

N. Roku, zwłaszcza, że jak sądzi pismo — mieszkamy się w sprawy żydowskie jedynie dla zdobycia czytelników wśród żydów, w myśl przysłowia „jak bieda to do żyda“, w celu powiększenia kolportażu.

Szrocznie przyznajemy, że ten ostatni ustęp jest istotnie bardzo dowcipny.

Jednak w danym wypadku nie o dowcip przecież chodzi, lecz o sprawę nader poważną. Dobry humor wykazany w tej sprawie przez „Grodner Moment“ potwierdza, że nadto wyraźnie słuszność zwrócenia przez nas uwagi „Grodner Momentowi“ na niestosowność użycia tak głośnego tytułu do blahej notatki oraz podejrzenia, że miało ono inny cel niż na pozór wyglądało bowiem sprawa ta, niezbyt jest poważnie traktowana przez pismo i jak widać, wprowadza je w niezem nie wytłomaczony różowy humor, pobudzając jednocześnie ruchliwość wrodzonego dowcipu.

Gdybyśmy choć na chwilę przypuścili ochotę, że „Grodner Moment“ usiłuje grać w Grodnie rolę żargonowej „Muohy“ to na ten farsę pokryty brak elokwentnego wyjaśnienia odpowiedzielibyśmy również farsę, zapewnić bowiem możemy Sz. organ, że nam dowcipnie brakuje.

Nie wszystko jednak, wedle nas, kwalifikuje się do ujęcia pod kątem lżejszego, czy ciężkiego dowcipu dlatego też nie dostrajając się do motylkowatego usposobienia „Grodner Momentu“ postaramy się jeszcze raz w najpoważniejszy sposób, na który zasługuje ten przykry temat, pomówić z „Grodner Momentem“

Na wstępie wyrażamy prawdziwy żal, iż zmuszeni jesteśmy postawić drażliwe pytanie, które bez względu na ewentualną odpowiedź nie rzuci dodatkiego światła na to wydawnictwo.

Oczy redakcja „Grodner Momentu“ istotnie niezdolna jest zrozumieć najbardziej prosto linijnie ujęte treści artykułu, czy też jedyńie udaje, że nie rozumie, tendencyjnie, w celach sobie tylko wiadomych, modyfikując opacznie intencje autorów niewygodnych sobie artykułów i przygotowując je dla swych czytelników w sposób stawiający intencje te w jaknajnieprzyjemniejszym i tendencyjnie fałszywym świetle.

W artykule „Ostrożniej z mocnymi

wyrażeniami“ nie było powiedziane, że „Grodner Moment“ winien zamilczeć o podobnych faktach jako wzburzających jedną część społeczeństwa przeciwko drugiej, jak w swoim „przebaczeniu“ świadomie czy nieświadomie fałszywie podaje pismo.

Podobnych nonsensów nie pisalibyśmy uważając, że wszystkie podobne fakty nieodwołalnie winny być przez prasę notowane, choćby tylko w celu nieustannego zwracania w ten sposób uwagi komu należy na to, że nad wychowaniem dolnych warstw społecznych należy usilnie pracować, mając ich jednocześnie nieustannie na oku, jako element, który dzięki swemu nieokrzesaniu wielkie szkody moralne przynoszący społeczeństwu, którego stanowi część składową. Inkryminowany ustęp naszego artykułu głosił jedynie o koniecznej wstrzemięźliwości pióra, do czego obowiązane jest szanujące się i pragnące być szanowanym pismo, orzając niwę społeczną, w tak trudnych i skomplikowanych warunkach, jak tutaj są, oraz o szkodliwości dla wzajemnych stosunków, używania tak mocnych, denerwujących wyrażen dla tytułów i wzmianek, omawiających blahe stosunkowo fakty.

Sądymy, że dochodzenie, o którym wspomina „Grodner Moment“ w swoim przebaczącym artykule, również nie zarzucało pismu treści wzmianki, a jedynie jej szkodliwie wrzaskliwy tytuł.

Jeżeli redakcja dziennika nie rozumie wyżej powiedzianego, to niechże pozwoli wybiagnąć z tego odpowiednie konsekwencje, jeżeli zaś udaje tylko, że nie rozumie, to staje się świadomym szkodnikiem i ludzi, którym zależy na osiągnięciu maksimum plusów w kwestji wzajemnego współżycia wszystkich odłamów społeczeństwa muszą na to energicznie reagować.

Jeżeli „Grodner Momentowi“ nie wystarczy być skromnym zwierciadłem prowincjonalnego życia, a zdaje mu się, że jest pewnego rodzaju autorytetem, który nie uznaje cudzego zdania i we własnym prze-

konaniu stoi po nad możliwością popełnienia błędów to powinien poszukać sobie tak szerekich wód dla swego drednoutu, aby na przestrzeni objętej swym wzrokiem nie dojrzał niczyjej najmniejszej łódeczki, bowiem na ciasnym grodzieńskim „oceanie“ niedotykalszym autorytetem nie będzie. Niech się dla swych czytelników w tego wielkości nie przystraja, bo mu w tej zbyt obszernej szacie zupełnie nie do twarzy, choćby tylko dla tego, że wcale mu takowej z poza jej fałdów nie widać.

Co się tyczy zapytania „Grodner Momentu“ dla czego tak późno wspomnieliśmy o wiadomym artykule, a właściwie tytule artykułu, to oświadczamy, że oczekiwaliśmy zakończenia śledztwa, bowiem pragnęliśmy w pierw widzieć o czym ten incydent skończy się dla „Grodner Momentu“ czy nie procesem, na który swoim postępkami szrocznie sobie, ze względu na tutejsze warunki, zasłużył.

Odnośnie dowcipnych aluzji co do zabiegania o powiększenie kolportażu, to zapewnić możemy, że bynajmniej o uszczeknięcie „Grodner Momentowi“ czytelników nie zabiegamy, wystarczy nam w zupełności ta skromna, lecz dobrowolna ilość inteligencji żydowskiej, dla której naszych prostolinijnych przekonań w kwestjach ogólnoludzkiej uczciwości nie potrzebujemy naginać do partykularnych, ciasnych ram grodzieńskiego podwórka, oraz szczerze, pełne zaufania, zwracanie się do nas poważnych instytucji żydowskich i dlatego też nie czynimy sobie z „Grodner Momentem“ wżajemnie konkurencji. Jednocześnie pozwalamy sobie zwrócić uwagę na to, że w sporach o zasadniczo kwestje społeczne nie powinno mieć miejsca wysuwanie — że się tak delikatnie wyrazimy — quasi feljetonowych dowcipów o rozmiarze kolportażu, o biedzie połączonej z ciężeniem ku żydowi i t. p. wyskokach, nie liczących z powagą pisma ani poruszanej sprawy.

OD ADMINISTRACJI

Uprasza się Sz. P. Prenumeratorów miejscowych i z powincji o wpłacenie prenumeraty za m. wrześień i zaległych.

Kronika

Teatr Miejski w Grodnie

Komunikat Magistracki

Sezon jesienny w Teatrze Miejskim rozpocznie się w pierwszej połowie października. Obecnie w Teatrze wrę gorączkowa praca przy gruntownym odremontowaniu gmachu. Spodziewany jest liczny zjazd gości zarówno z Warszawy, Wilna jak i innych stron Polski na inaugurację teatru. Na posiedzeniu Komisji teatralnej zdecydowano rozpocząć sezon wesołą i barwną komedią Aleksandra Fredry „Pan Jowialski”. Dyr. Rychłowski jest obecnie zajęty organizowaniem zespołu, który w głównych zarysach składać się będzie z lepszych sił teatru Polskiego w Wilnie. Jako reżyserów pozyskano: K. Wyrwicza z Wilna, oraz cenionego w Grodnie W. Dąbrowski.

„Kościuszkę pod Racławicami” dla młodzieży szkolnej

W porozumieniu z Inspektoratem szkolnym i Dyrekcjami szkół średnich, daje „Teatr żołnierski” dwa przedstawienia „Kościuszki” dla szkół po cenach najniższych (od 40 gr. do 1 zł. 50 gr.)

Dzisiaj dla dzieci szkół powszechnych, — w czwartek 24 b. m. dla młodzieży szkół średnich. Początek przedstawień od godz. 6-ej po południu. W dniu przedstawienia bilety do nabycia od g. 5-ej w kasie teatru żołnierskiego.

Na czwartkowe przedstawienie bilety wcześniej do nabycia w księgarni „Ognisko”.

Poznanie sztuki tej, dającej tyle głębokich wrażeń i szlachetnych wzruszeń ma donieść znaczenie w wychowaniu patriotycznym młodzieży. Zrozumieją to niewątpliwie wszyscy rodzice i wysłać dzieci do teatru.

Konferencja z p. posłem K. Łaskiewiczem

Komunikat

Wczoraj delegacja Zw. Wł. Nier. w osobach pp. adw. Żadaja, adw. Sztatmana i p. L. Żaluckiego konferowała z p. posłem K. Łaskiewiczem w sprawie nieprawidłowych konwersji długów przedwojennych Wil. Banku Ziemskiego.

P. Poseł zapewnił delegację, iż będzie interwenjował w tej sprawie w Ministerstwie Skarbu, jak również poruszy to na posiedzeniu Sejmowem.

W tej samej sprawie wyjechał dzisiaj do Warszawy adw. Żadaj i radca prawny Magistratu adw. Niełubowicz.

Skutki śruby podatkowej

Do ogrodnika Lekuzy, zamieszkałego przy ul. Puszkiewskiej zjawił się swego czasu sekwestrator Urzędu Skarbowego, celem ściągnięcia należności za podatki. Wobec niemożności zapłacenia żądanej kwoty p.

L. opisano rzeczy i wyznaczono licytację na takowe.

W dniu 19 b. m. pani L. opróżniając szafę komode, które podlegały licytacji; — pod wpływem wrażeń straciła przytomność.

Przybyły lekarz skonstatował częściowy paraliż, skutkiem którego ofierze śruby podatkowej, połączonej z kryzysem, odjęło mowę, oraz władzę w rękach. Stan zdrowia chorej b. ciężki.

Osobiste

Powiatowy lekarz weterynaryjny, dr. Michał Wojtatewicz, powrócił z wyewczasów letnich i objął urządowanie.

Pobór rekruta

Z dniem 1 października, wcielona zostanie do szeregów armii częściowo poborowych, urodz. w roku 1904.

Pozostali będą powołani do wojska w terminie 1—15 kwietnia 1928 r.

Sprostowanie

Magistrat prosi o sprostowanie podanej przez nas w numerze z dnia 19 bm. wiadomości w artykule: „Powtórne przejście do porządku dziennego”, co do następującego ustępu: Wydrukowane zostało: „R. M. przechodzi nad wnioskiem Prezydenta do porządku dziennego”, winno zaś być: „R. M. przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o likwidacji sprawy dzierżawy teatru i przechodzi do porządku dziennego”, oraz w sprawie propozycji co do powrotu p. Horba czewskiego do R. M., że takowa nie była wnioskiem p. Prezydenta lecz Magistratu.

Pożar

Dn. 19 bm. o godz. 10 rano, we wsi Pilki, gm. Gudziewickiej, pow. Grodzieńskiego wybuchł pożar.

Pastwą płomieni padła stodoła ze zbożem, należąca do Waszczyka Szymona. Straty wynoszą 1.840 zł.

Przeprowadzone przez tamt. posterunek policyjny dochodzenie ustaliło, że pożar wybuchł skutkiem podpalenia, dokonanego przez Zofję Borysik, mieszk. tejże wsi, którą aresztowano i przekazano władzom sądowym.

Zawiadomienie

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Grodno zawiadamia, iż w międzyczasie od dnia 15 września do dnia 10 października b. r. ukaże się w „Polsce Zbrojnej” ogłoszenie przetargu na roboty asenizacyjne w gminie Angustów i Sokółka.

p. o. Kierownika Rejonu Inż. i Sap. Grodno.

(—) Inż. Smidowicz Michał, kapitan. L. dz. 2476/742 K. B.

Dr. med. H. BRYZMAN

powrócił i ordynuje codziennie od 9—10 i od 4—7.

Grodno, ul. Hoovera 2. Tel. 202

choroby skórne i wenerycz.

Leczenie lampą kwarcową i elektrycznością.

Młodzież szkolna, zakupująca u mnie podręczniki szkolne, otrzymuje zupełnie bezpłatnie „Mój dziennik” do zapisywania lekcji lub „Przyjaciel szkolny”

Księgarnia i skład materiałów pisemnych

E. Iberskiego

Grodno, Dominikańska 31.

Poleca w wielkim wyborze na rok szkolny 1925—26

Podręczniki SZKOLNE

— dla wszystkich Grodzieńskich Zakładów Naukowych —
po cenach wydawnictw warszawskich.

Artykuły pisemne, przyrządy do rysunków i kreślenia, tornistry i t. p.
[po cenach niższych]

UWAGA! Wszyscy uczniowie, kupujący książki, mogą w razie nowego rozporządzenia władzy szkolnej, zamienić u mnie na podręczniki obowiązujące.

— WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK —

Dla pp. Nauczycieli i Młodzieży Szkolnej, 50% zniżki.

12—15

Ogłoszenie

Wydział Powiatowy Sejmiku Grodzieńskiego ogłasza przetarg ofertowy na dzień 28 go września 1925 roku o godzinie 11-ej rano na remont kapitalny szkoły powszechnej w Komotowie gminy Żydomla.

Reflektanci muszą złożyć do tego terminu w dobrze zabezpieczonych kopertach oferty, wadium w kwocie 100 złotych gotówką, oraz deklarację, że warunki ogólne i techniczne są oferentowi znane.

Wszelkie bliższe wyjaśnienia dotyczące warunków remontu, oraz projekt umowy i plan można oglądać w Biurze Inspektoratu Szkolnego w Grodnie (ul. Skarbowa № 2) w godzinach od 9-ej do 13-ej, poczynając od dnia 21 września r. b.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferentów.

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Francuskiego języka udziela wykwalifikowana nauczycielka która studiowała język francuski w Paryżu Wiadomość ul. Pocztowa I Szuszan 13 x.

Korepetycji języków łaciny, francuskiego i niemieckiego w zakresie wszystkich klas gimnazjalnych u dzielnicy Krakowicz Puszkiewska 28

Okazyjnie sprzedaje się czarne krosy (5 tuz.) Wiadomość w Redakcji. 4—

Zgubiono dowód osobisty wydany przez Starostwo Grodzieńskie na imię Walentyny Kluczyńskiej. 2-3

Zgubiono paszport wydany przez Starostwo Grodzieńskie i książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Grodno na imię Jana Metelskiego. 1-3

Poszukuję mieszkania 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Za rok z góry zaplać zaraz. Wiadomość w Redakcji pod „Zaraz”.

P
LA-
CE

ulica Pocztowa 46 4.

[D z i ś
wielki szlagier
sezonu.

LADY HAMILTON

12 akt.

W rol. głów. Liana Haid, Werner Krauss, Reinhold Szyncel i Alfred Abel.

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

CRESOVIA